

# DZIENNIK KUJAWSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem po świątkach i dniach przerw.

**Przedpłać czterocześnie**  
na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym  
PIAST, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1.25 m.,  
z przynależnością z pocztą do domu 1.65 m.,  
miejscu 1.25 m. k., z przynależnością do domu 1.45 m. k.  
W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.  
Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2.00 mk.,  
w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.  
Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



**Za redakcją odpowiedzialny**  
Roman Wojtkowski w Inowrocławiu.

**Rękopisy**  
nadesłane do redakcji, nie zwracają się, ale się nie zwracają.  
**Listy** nadsyłane należy franko pod adresem:  
Redakcja i ekspedycja „Dziennika Kujawskiego”  
w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.  
**Cena ogłoszeń:** 1) 10 fen. za wiersz poltowy lub jego miejsce;  
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

nr. 289.

Inowrocław, wtorek 17 grudnia 1901.

Rocznik IX.

## Przegląd polityczny.

INOWROCLAW, dnia 17 grudnia 1901.

**Sejm pruski** zwołany został na dnia 8go stycznia.

**Prezes ministrów Körber** odbył naradę parlamentarną komisją klubu polskiego i w sprawie więcej stanowczy sposób zagroził rozwiązaniem parlamentu. Jeżeli w ostatnim dekadzie momentem wszystkie wielkie partie nie zjednoczą się — nastąpi niebezpieczeństwo, mówi dr. Körber. Zdaje się pewnem, że cesarz go w jest uciec się do zawieszenia konstytucji; w rozmowie z presem konserwatywnego klubu hr. J. Tarnowski wyraził się: jeżeli ta droga rzeczy nie idzie, musimy iść inną drogą. Tymczasem Körber jednak pośredniczy pomiędzy Niemcami a Czechami, by doprowadzić do porozumienia.

**Sejm galicyjski** będzie zwołany na dzień 8 grudnia.

**Lord Kitchener** donosi, że za pomocą przesilenia szeregu blokhausów pomiędzy Brugut i Greylingstad odczytał zupełnie z Burów pochodni Transwal, tak, że po raz pierwszy wojna angielska do wódzów przez Bruce'a, Hamilona, Spensa i Platera, mogą swobodnie operować w tych stronach. W zachodnim Transwalu dr. Mathen rozbija oddział Liebenberga. W północno-wschodnim Transwalu trzymają się jeszcze mandy b. r. Foucheu i Myburga. Na krańcu zachodnim Transwalu rekrut się znaczącej oddział Burów pod komendą Maritza. Operują tam oddziały angielskie Dirana, Grabbego i Ovanegha.

Więcej z innego źródła opiewają, że Kitchener stara się jaknajusilniej o takie pokierowanie operacjami, aby doprowadzić do walecznej bitwy i tak stanowczej jak bitwa pod Paardeberg, w której kapitulował Oronje. W tym celu podbił wielką akcję koncentracyjną ku okręgowi Utrecht, gdzie Botha zebrał znaczne siły pod ręką. Wojskami angielskimi będzie Kitchener dowodził osobiście. Angielskie pisma przewidują wielkie starcie w najbliższym czasie.

**Liga słowiańska** na Bałkanach niepokoić może i Włochów. Do „Corriere della Sera” donosi, że oś rosyjski wpływ na króla serbskiego i króla bułgarskiego, aby wszelkimi siłami dążyli do utworzenia ligi słowiańskiej na Bałkanach, która działać będzie głównie przeciw Niemcom i zakusom Włochów. Wskazują się Albani. Pierwszym krokiem do zbliżenia się sław słowiańskich ma być przyjazd posłów bułgarskich do Białogrodu, po czym do przyjazdu serbsko-bułgarskiego przystąpi Czarnogóra. O rosyjski zgodził się na przyjazd serbskiej królowej do Petersburga pod tym warunkiem, że Serbia do ligi słowiańskiej przystąpi.

**Z Zagrzebia** donoszą, że sejm przyjął zaproponowany przez komisję adresową projekt adresu do korony. W toku dyskusji zasłyszeliśmy seny. Poseł Vinkowic zarzucał członkom większości, że na podstawie fałszywych i wyborczych dostali się w zbrodniczych zarach do sejmu. — Prawica domagała się z samostanowieniem, żeby Vinkowic odwołał swoje słowa. Po dłuższej wrzawie i burzliwych scenach, powodu których musiano przerwać posiedzenie, sejm przyjął sejm, żeby Vinkowic cofnął swoje słowa, a gdy ten odmówił, odbrał mu głos.

Prasa zagraniczna zwróciła uwagę na byt japońskiego ministra margrabiego w Petersburgu, a to z powodu, że odbywał

on dłuższe konferencje z ministrami rosyjskimi. Nowe Wremia twierdzi, że nie chodziło tam o zawarcie japońsko-rosyjskiego przymierza, ale o osobiste zaskoczenie się margrabiego z kłopotami polityki rosyjskiej przysyłało się nierównie do wyjaśnienia stosunku Rosji do Japonii. Nowe Wremia określa to wyjaśnienie stosunków japońsko-rosyjskich bliz, pisząc, że Japonia poprzez Rosję w Korei i Mandżurii, na odwrót zaś Rosja Japonię w Chinach środkowych i południowych. Według „Frankf. Ztg.” Ito chce zaciągnąć w Europie na rachunek Japonii większą pożyczkę i starał się wybać w Petersburgu ministrów, czy Rosja byłaby gotową wesprzeć jego starania. Japonia usiłowała już zaciągnąć pożyczkę w Ameryce, lecz bez skutku.

**Wybory w krajach południowo-słowiańskich**, pozostających pod rządem austriackim, nie zmieniły stosunku lojalnego Słowian i Włoch, jak dotychczas pisał. W Gorycji miał być głosować 10 głosów, Włoch 11, w Istrii stosunek jest gorszy, bo wybrano tam 9 Chorwatów i Słowenów przeciw 21 Włochom. Okoliczność że Istrijcy Słowian utrzymali się przy dotychczasowej liczbie głosów, świadczy o tym, że przy wyborach do parlamentu stracił by jeden mandat.

Kraje te, Istria i Gorycja sąprzeważnie słowiańskie i dzięki tylko niesprawliwemu podziałowi na trzy kurje. Włoch, jako zamożniejsi, utrzymują się przy większości.

## Demonstracje akademikow polskich w uniwersytecie berlińskim.

W piątek wieczorem akademicy polscy w uniwersytecie berlińskim urządzili demonstrację przeciw prof. Schlemannowi w podcasz wykładu o kwestji polskiej w XIX wieku. Już na pierwszych prelekcjach zauważono wielu polskich studentów, których liczba wzrosła. W piątek prof. Sch. chciał mówić o powstaniu r. 1830. Jak „Geselliger” pisze, studenci polscy przed rozpoczęciem prelekcji weszli w swar i w szeregu do sali i zajęli pierwsze ławki. A gdy wstąpił profesor, zaczęli hałasować nogami, sykić i śmiać w osem pomagali im także studenci, prawdziwie Polki z Królestwa. Naprawdę decent usiłował rozpocząć prelekcję; hałas zagłuszył jego słowa. Wsparł się więc na katedrze i czekał. Gwizdanie nie ustaje; na domiar niemieckie studenty wnoszą pękielnę hałas. Tęsa to przez 10 minut; decent przysiadł się obrzucił — bezradny. Podnoszą się wreszcie: oho! Polacy prosz! (Polacken raus!) Wstyd dla uniwersyteci! Jeden z Polaków klękał, psia krew! W pierwszych ławach powstają klęki i swary. Powstają niemieckie studenty w ilizbie około 200 i przybierają taką postawę, jak by chcieli wyrzucić Polaków. Ukazuje się przywołany pedel uniwersytecki, Polacy wśród ogromnego hałasu opuszczają salę powoli i prelekcja wreszcie rozpoczyna się przy oklaskach niemieckich studentów.

Tak opisuje to zdarzenie hakatyjczy „Geselliger” i inne organy. „Berliner Tageblatt” dorzuca do tego, co następuje: Już w poprzedni piątek prof. Schlemann na początku prelekcji oznajmił, że otrzymał anonimowy list, w którym żądano go w bardzo ordynarny sposób. O prawdopodobnej przyczynie tej demonstracji polskiej wiadomo także, że prof. Sch. przed kilku tygodniami mówiąc o powstaniu polskim w roku 1830 wspominał o sprzysiężeniu, którego członkowie zobowiązali się przysięgą do politycznego morderstwa. Przysięgę tę nazwał „haniebną” (ruchlor). Wkrótce potem odebrał wyżej wspomniany list, odnoszący się do tego orzeczenia a podpisanego: wierny obywatel państwa niemieckiego.

Pr. f. Sch. sądził, że list nie może pochodzić od Niemca i uzasadnił swój pogląd.

„Berliner Tg.” donosi dalej, że w demonstracji brał udział studenci zarówno polscy jak rosyjscy. Pr. f. Sch. pobył z rosyjskimi nadbałtyckimi prowincji. Według jego obliczenia liczba demonstrantów wynosiła 200. Na następną prelekcję przedsięwzięto środki ostrożności i żaden student, nie zapisany na prelekcję, nie będzie dopuszczony. Gdyby scena się powtórzyła, panowie akademicy którzy — pisze „Berl. Tg.” — tak mało cenią prawa gościnności i swobodę nauki — mają być ukarani dyscyplinarnie lub wydalenia z uniwersytetu. Istnieje i tak już silny prąd celem tam większego obustronnego przepięs dotyczących przyjmowania obojczyków na uniwersytecie.

Wprost śmieszne jest, że „Berl. Tg.” jedynym temem mówi o „gościnności” niemieckiej względem akademikow z zagranicy i o projekcie tem większego utrudnienia tym akademikom przystępu do uniwersytetow niemieckich. Ile owa „gościnność” niemiecka warta, dobrze wiadomo od czasu wydalenia kilkudziesięciu tysięcy Polaków z granic pruskich i nie ustających rugów obojętne poddanych. Wobec tego trzeba bezczelności, na jaką tylko żydowsko hakatyjczy „blatt” może się zdobyć, by śpiewać o „gościnności” niemieckiej!

Dość, że nie ma tak blędnego zajęcia, z którego obłędem antypolskim dotknięci ludzie nie staraliby się zaraz ukuć broń do dalszego prześladowania żywiołu polskiego.

„Täg. Rundschau” pisze bez ogródki, że związek studentow niemieckich urzadzil w najbliższych dniach zebranie, na którym złożony zostanie protest przeciw przyjmowaniu do uniwersytetow niemieckich studentow słowiańskich!

## Ruch antyniemiecki w Warszawie.

(Koresp. „Dz. Kuł.)

Warszawa 14 grudnia.

Wiadomo, że świat nasz przemysłowo-handlowy zastanawia się poważnie nad wyparciem towarow niemieckich z granic Królestwa. Rzecz ta napotyka na wielkie trudności, bo nie łatwo dać się nawiązać stosunki z innemi zgranicznymi firmami, którzy w cenie swych towarow i jakości zadowili wymagania ogółu. Niemcy mieli dotąd monopol, tak iż kupcy innych narodowosci nie mogli się prawie owole o konkutowanie z nimi; stąd niejeden kupiec, który zerwał stosunki ze swymi dostawcami z Niemiec, może być w chwilowym kłopotie skąd sprowadzić towar, któryby za taką niemiecką fabrykat. Wszakle wtem o bardzo wielu kupcach, którzy pozycyone zamówione u Niemcow o faceli, podróżując z opóźnioną Bismarka nie może się nad Włq pokazać na oczach i śmiało można powiedzieć, że handel niemiecki ponosi ogromne straty. Warszawa znalazła bardzo skuteczny odwet za dzieła wrzesińskie. A, jak piszę powyżej, w sferach misrodawczych kwestja wyparcia niemieckich wyrobow jest przedmiotem poważnego zastanowienia i nierównie wyda odpowiednie owoce, tem pewniej, że projektowane podwyższenie cel odpycha nasz handel tem więcej od handlu krajiny hakatyjczy.

Ruch antyniemiecki objawia się niemniej w innej dziedzinie. Otóż młodzi się dzisiaj odbyw przedstawienie towarzysstwa niemieckiego w teatrze Letnim z udziałem panny Sandrock, lecz dyrektora teatrów warszawskich odwołała je. Wiadomość tę mogą określić sakul-sowemli wersjami, że przedstawienie to zostało odwołane z rozporządzenia wyższej władzy, która pragnęła uniknąć awantur w teatrze.

Jak mówią, bilety wykupili młodzieńcy i miała przywitać artystow niemieckich koolą muzyką p.





